

POSTANOWIENIE

Dnia 10 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący)

SSN Grzegorz Misiurek

SSN Karol Weitz (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. S. , M. M.

z udziałem J. O., R. R., J. R.

o uznanie za zmarłe H. L. i J. E.,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 10 marca 2023 r.

w Izbie Cywilnej w Warszawie,

skargi kasacyjnej S. S.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Krakowie

z 26 września 2019 r., sygn. akt II Ca 2173/17,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

Wnioskodawczynie S. S. i M. M. wystąpiły o uznanie za zmarłe H. L. z domu R. córki M. R. urodzonej w 1905 r. w Stanach Zjednoczonych w stanie M. i tam ostatnio zamieszkałej oraz J. E. córki M. R. urodzonej około 1903 r. w Stanach Zjednoczonych w stanie M. i tam ostatnio zamieszkałej. Powołały się na to, że nieruchomość objęta księgą wieczystą [...] stanowiła własność M. R.. Uczestnicy J. O., R. R. i J. R. są dziećmi S. R., który został przysposobiony przez M. R. . M. R. był ojcem H. L. i J. E. i po osiągnięciu przez nie pełnoletności powrócił do Polski w latach 20. XX wieku. M. R. powołał do dziedziczenia dzieci H. L. , J. E., S. S., S. R. i K. R. . Postępowanie spadkowe toczyło się przed Sądem Powiatowym dla miasta K.. H. L. i J. E. nigdy nie przyjechały do Polski. Ostatni

kontakt listowny miał miejsce w 1972 r. Próby ustalenia miejsca ich pobytu i ewentualnych następów prawnych nie powiodły się.

Pismem z 25 kwietnia 2016 r. M. M. cofnęła wniosek. Uczestnicy postępowania nie sprzeciwili się cofnięciu wniosku.

Sąd Rejonowy ustalił, że współwłaścicielami nieruchomości położonej w K. przy ulicy [...], stanowiącej działkę nr [...], obr.[...], dla której Sąd Rejonowy dla Krakowa - Podgórze w Krakowie prowadzi księgę wieczystą nr wieczystą [...] są: H. L. w 3/36 części, J. E. w 3/36 części, S. S. w 21/36 części, J. O. w 1/36 części, R. R. w 1/36 części i J. R. w 1/36 części.

H. L. z domu R. i J. E. z domu R. były córkami M. R., urodziły się w M. w Stanach Zjednoczonych na początku XX wieku. S. S. jest córką M. R. i przyrodnią siostrą H. L. i J. E.. S. R., syn M. R. i A. C., zmarł 11 kwietnia 1996 r. w K., pozostawiając dzieci J. O. z domu R., R. R. i J. R.. M. M. jest córką S. S.. Sąd Rejonowy ustalił również, że H. L. i J. E. utrzymywały kontakt listowny ze swoją przyrodnią siostrą S. S., który zakończył się w połowie lat 70-tych XX wieku. Miały żal do ojca M. R., który wyjechał ze Stanów Zjednoczonych do Polski. H. L. i J. E. nie utrzymywały kontaktu z M. R..

J. E., córka M. R., urodzona w 1902 r., zmarła 27 października 1975 r. w M. w stanie M.

Wskazując na art. 29 § 1 k.c. Sąd Rejonowy podniósł, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby H. L. i J. E. zaginęły. Urodziły się bowiem i mieszkały w Stanach Zjednoczonych, a wniosek o uznanie ich za zmarłe został złożony z powodu braku kontaktu z nimi i ich rodziną w USA. Te okoliczności, w ocenie Sądu, nie dają jednak podstawy do zastosowania instytucji uznania za zmarłego, która ma na celu unormowanie sytuacji prawnej powstającej w następstwie zaginięcia danej osoby połączonego z brakiem ciała. Wydanie postanowienia o uznaniu za zmarłą danej osoby nie jest możliwe, jeśli z dużym prawdopodobieństwem został wydany akt zgonu tej osoby. Nie można bowiem potraktować osoby, której zgon został ustalony, jako osoby zaginionej i uznać ją za zmarłą. Skoro H. L. i J. E. zmarły na terenie USA, a nie zaginęły, to wnioskodawczynie powinny czynić starania o uzyskanie aktów zgonu,

a nie wnosić o uznanie ich za zmarłe. Z tych powodów sąd pierwszej instancji uznał żądanie wnioskodawczyń za nieuzasadnione i postanowieniem z 8 maja 2017 r. oddalił wniosek, a w stosunku do M. M. umorzył postępowanie

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczynie S. S.. Sąd Okręgowy w Katowicach oddalił apelację postanowieniem z 26 września 2019 r. W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Zostało ono oparte na ustaleniu na podstawie dokumentów urzędowych, że wskazane we wniosku osoby zmarły i sporządzono ich akty zgonu. Dodatkowo Sąd Okręgowy uzupełnił postępowanie dowodowe przez dopuszczenie dowodów z aktów metrykalnych urodzenia H. R. i dziecka o nazwisku R. ustalając, że :

1. H. R. urodziła się 11 sierpnia 1904 r. w N., a jako jej ojca wskazano J. R., a nazwisko panieńskie matki jako T. G. Kraj urodzenia ojca: Austria, ojciec lat 30, stolarz wytwarzający meble artystyczne. Kraj pochodzenia matki: Austria, wiek 25 lat, liczba dzieci ogółem w związku małżeńskim - dwoje
2. Dziecko o danych R. urodziło się 28 lub 25 października 1902 r. w N.. Jego Rodzice to Z. G. , kraj urodzenia ojca R., ojciec w wieku 27 lat, z zajęcia stolarz wytwarzający meble artystyczne, kraj urodzenia matki podobny do ojca, matka w wieku 22 lat. Dziecko urodziło się jako pierwsze.

Sąd uznał, że sporządzony akt urodzenia i akt zgonu dotyczą tej samej osoby Podkreślił, że do wniosku nie dołączono żadnych dokumentów potwierdzających pokrewieństwo H. L., opisanej we wniosku, z M. R., nie wykazano także, że istnieje akt urodzenia takiej osoby. Nie przedstawiono żadnych dowodów potwierdzających prawdziwość danych osób opisanych w wniosku, nie wskazano, skąd te dane zostały zaczerpnięte. Nie wykazano, że istnieje akt urodzenia, który odpowiadałby wnioskowi o uznanie za zmarłe.

Sąd Okręgowy podniósł dalej, że można uznać za zmarłą osobę, co do której jest przekonanie, że żyła, biorąc pod uwagę dane zawarte w jej akcie urodzenia. Wnioskodawczynie nie wykazały, że istnieje akt urodzenia

sporządzony na nazwisko H. R. , gdzie jako ojciec byłby wpisany M. R. , Stąd należy uznać, że brak podstaw do przyjęcia, że należy uznać za zmarłą osobę jedynie według danych wskazanych przez wnioskodawczynię, niepotwierdzonych w żadnych aktach stanu cywilnego, zwłaszcza wobec odnalezienia dokumentów wskazujących na osobę objętą wnioskiem.

Sąd Rejonowy odnalazł akt zgonu J. E. sporządzony w USA w stanie M., urodzonej w G. w N.. W chwili śmierci była zamężna z J. E., jej rodzice ujawnieni w akcie to M. R., urodzony w Polsce, a matka została wpisana jako nieznana. Według tego aktu zgonu J. E. zmarła 27 października 1975 r. w wieku 73 lat 1 miesiąca i 4 dni,. Sąd Okręgowy w drodze pomocy prawnej otrzymał odpis aktu urodzenia na nazwisko R.. Dane w akcie urodzenia i zgonu dotyczące ojca wskazują na M. R., urodzonego w Polsce, choć wtedy nie było Polski na mapie świata. W akcie zgonu matka wpisana jest jako nieznana, a w akcie urodzenia mało czytelnie jako Z. G. , co wskazywałoby na tę samą matkę co H. R.. Obie urodziły się w G., w N.. Sama H. R. urodziła się jako drugie dziecko, co wynika z jej aktu urodzenia, natomiast w akcie urodzenia, który odpowiadałby J. R., jest ona określona jako pierwsze dziecko w rodzinie, a jej matka w chwili urodzenia dziecka miała mieć 22 lata. Akt urodzenia wskazuje datę urodzenia 28 lub 25 października 1902 r. H. urodziła się w 1904 r., a więc była młodsza. Matka w chwili urodzenia H. była osobą starszą niż było to wpisane w akcie urodzenia, który odpowiadałby J. R. o trzy lata. Podobnie jest z wiekiem ojca H. i J. R., różnica trzech lat odpowiadałaby różnicy wieku obu pań. Przy czym przy obu paniach określono zawód ojca jako stolarz wyrabiający meble artystyczne. W ocenie Sądu Okręgowego te wszystkie zbieżności potwierdzają fakt, że osoby, których akty urodzenia i zgonu dołączono do akt sprawy, były siostrami i miały tożsamyh rodziców. Określenie ojca M. w akcie zgonu i urodzenia J. E. wskazuje na angielską wersję polskiego M.. W ocenie Sądu wnioskodawczyni nie wykazała, że istniała inna osoba niż ta, co do której został sporządzony akt urodzenia i akt zgonu, która byłaby córką M. R.. Uznanie za zmarłą osoby, która miałaby dane zgodne

z podanymi przez wnioskodawczynie, niepoparte żadnymi dokumentami, mogłoby doprowadzić do wykreowania osoby, która nie istniała.

Według Sądu sporządzone akty urodzenia i zgonu dotyczą osób wskazanych we wniosku, a co za tym idzie, wobec odnalezienia aktów zgonu osób wskazanych we wniosku apelację należało oddalić. Skargę kasacyjną od postanowienia z 26 września 2019 r. złożyła wnioskodawczynie S.S. zaskarżając je w całości. Zarzuciła naruszenie art. 29 § 1 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności ze względu na art.1099 § 2 w związku z art. 398¹³ § 1 k.p.c. rozważenia wymagała kwestia istnienia jurysdykcji krajowej w sprawie. W braku umowy międzynarodowej, która normowałaby w stosunkach między Polską a Stanami Zjednoczonymi kwestię jurysdykcji krajowej w sprawach o uznanie za zmarłego, oraz w braku regulacji jurysdykcji krajowej w tych sprawach w prawie Unii Europejskiej za miarodajny dla oceny jurysdykcji w niniejszej sprawie należało uznać art. 1106 k.p.c. W świetle okoliczności sprawy (wysokie prawdopodobieństwo brak obywatelstwa polskiego osób objętych wnioskiem o uznanie za zmarłe i niemal pewne posiadanie przez te osoby obywatelstwa amerykańskiego oraz położenie ich ostatniego miejsca zamieszkania oraz ostatniego miejsca zwykłego pobytu w Stanach Zjednoczonych) należało przyjąć, że jurysdykcję krajową sądów polskich w sprawie może uzasadniać tylko art. 1106 § 2 k.p.c., przy założeniu, że sprawa ta wykazuje wystarczający związek z polskim porządkiem prawnym. W ocenie Sądu Najwyższego przesłanka ta jest spełniona, gdyż o wystarczającym związku sprawy z polskim porządkiem prawnym przesądza to, że obie wnioskodawczynie mają miejsce zamieszkania w Polsce, jak również to, że osoby objęte wnioskiem o uznanie za zmarłe były współwłaścicielami nieruchomości położonej w Polsce. Należało zatem przyjąć, że sprawa objęta jest jurysdykcją krajową sądów polskich.

Przechodząc do oceny jedynego zarzutu kasacyjnego należy wskazać, że skarżąca zarzucając naruszenie art. 29 § 1 k.c. podniosła, że w jej ocenie Sądy obu instancji błędnie oceniły wniosek o uznanie za zmarłe H. L. i J. E. jako nieuzasadniony wobec ustalenia faktów uzasadniających jego uwzględnienie w całości. Formułując i uzasadniając tak ujęty zarzut kasacyjny skarżąca zmierzała w istocie do podważenia kluczowego dla wyniku sprawy ustalenia faktycznego sądów obu instancji sprowadzającego się do stwierdzenia, że osoby objęte wnioskiem o uznanie za zmarłe są tożsame z osobami, na które sporządzono pozyskane w trakcie postępowania akty zgonu.

Zważywszy na okoliczność, że w postępowaniu kasacyjnym niedopuszczalne są zarzuty dotyczące ustalenia faktów (art. 398³ § 3 k.p.c.), oraz że Sąd Najwyższy związany jest w tym postępowaniu ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) należało uznać, że podniesiony przez skarżącą kasacyjny zarzut naruszenia art. 29 § 1 k.c., jako stanowiący w istocie ubraną w formułę zarzutu naruszenia prawa materialnego próbę podważania ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie jest bezzasadny, a oparta na nim skarga kasacyjna podlega oddaleniu.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że w świetle art. 29 k.c. materialnoprawną przesłanką uznania osoby za zmarłą jest jej zaginięcie oraz określony czas trwania jej nieobecności. Tymczasem, jak podkreślił Sąd pierwszej instancji, w sprawie nie ustalono, że objęte wnioskiem osoby w istocie zaginęły. Z tego już powodu, niezależnie od nietrafności zarzutu kasacyjnego wynikającej z jego wadliwej konstrukcji, w sprawie brak było podstaw do uwzględnienia wniosku o uznanie za zmarłe objętych nim osób.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

at